

Recenzja książki pt.

Zarządzanie przedsiębiorstwem społecznym w procesie konwergencji autorstwa Wioletty Czemieli-Grzybowskiej

Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa, 2012

Ewa Bogacz-Wojtanowska

Gdy sięgam po książkę dotyczącą ekonomii społecznej, zawsze odczuwam pewną ciekawość, która wynika z tego, że tak wiele jeszcze w tym obszarze badań jest tematów nierozpoznanych i niezbadanych. Warto dodać, że jest to przecież żywa i zmienna materia. Wielość uwarunkowań instytucjonalnych, społecznych czy ekonomicznych czyni przedsiębiorstwa społeczne dosyć trudnym przedmiotem badań, którym interesują się nie tylko ekonomiści i socjologowie, ale także badacze organizacji i politycy społeczni. Postaram się więc przedstawić, jak poradziła sobie autorka książki z tym trudnym zadaniem.

Ze wstępu dowiadujemy się, że monografia skierowana jest głównie do studentów i praktyków zarządzania tego typu podmiotami, jak również do przedstawicieli władz i urzędników samorządowych. Dlatego też w recenzji pominię zasadniczo kwestię sfery naukowej i skupię się na tych elementach pracy, które mogą mieć znaczenie dla tak zdefiniowanych odbiorców.

Książka składa się z ośmiu rozdziałów – siedem z nich ma charakter podręcznikowy i prezentuje kwestie związane z różnymi aspektami funkcjonowania przedsiębiorstw społecznych, które zostały rozpoznane na podstawie podstawowej literatury przedmiotu i aktów prawnych. Ostatni rozdział prezentuje wyniki badań prowadzonych w województwie podlaskim.

W pierwszym rozdziale – Wpływ konwergencji na procesy zarządzania przedsiębiorstwem – Czytelnik odnajdzie konkretne i spójne omówienie procesów konwergencji, rozumianej tutaj jako zbieżność i szybszy rozwój regionów słabiej rozwiniętych w stosunku do tych, które posiadają wyższe wskaźniki poziomu i jakości życia. Wymieniając różne rodzaje konwergencji, autorka skupia się głównie na konwergencji nominalnej, czyli określonych kryteriach, które muszą spełnić państwa Unii Europejskiej, aby stać się członkiem strefy euro. Pokazuje także, jaką rolę pełnią kryteria z Maastricht

w kreowaniu spójności gospodarczej w całym obszarze strefy euro.

W drugim rozdziale – Rola przedsiębiorczości w kreowaniu procesów konwergencji – znajdujemy charakterystykę przedsiębiorstw pod kątem różnych kryteriów oraz rozważania na temat rozumienia pojęć przedsiębiorca i przedsiębiorczość. W rozdziale trzecim, zatytułowanym dość niefortunnie Identyfikacja ekonomii społecznej (przecież zjawisko to od dawna jest już zidentyfikowane, dlatego więc przypisywać sobie w ten sposób zasługi), znajdzie Czytelnik ciekawe i syntetycznie zaprezentowane informacje na temat podmiotów ekonomii społecznej – ich podstawowe funkcje i źródła finansowania. Interesujące są przedstawiane przez autorkę różnorodne fundusze międzynarodowe, które są zaangażowane w tworzenie przedsiębiorczości społecznej na świecie.

W rozdziale czwartym – Formy prawne podmiotów ekonomii społecznej – autorka skupiła się na charakterystyce form organizacyjnych ekonomii społecznej – począwszy od organizacji pozarządowych, poprzez spółdzielnie socjalne, centra i kluby integracji społecznej oraz zakłady aktywności zawodowej. Prezentuje także założenia ustawy o przedsiębiorstwie społecznym.

W rozdziale piątym – Regionalność w ewolucji przedsiębiorczości społecznej – Czytelnik zostaje „przeniesiony” w sferę rozwoju regionalnego. Autorka prezentuje w tym miejscu modele i czynniki rozwoju, ale również pokazuje, jak przedsiębior-

NOTA O AUTORCE

dr Ewa Bogacz-Wojtanowska – adiunkt w Katedrze Zarządzania Organizacjami Publicznymi i Obywatelskimi w Instytucie Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jej zainteresowania badawcze dotyczą: zarządzania publicznego, zarządzania organizacjami pozarządowymi, relacji sektora pozarządowego z sektorem publicznym i komercyjnym oraz roli organizacji pozarządowych w społeczeństwie obywatelskim

czość społeczna może wpływać na rozwój lokalny i regionalny. Warte uwagi są prezentacje różnych czynników rozwoju regionu i konkretne przykłady wpływu ekonomii społecznej na ich zmiany. W tym rozdziale znajdziemy także analizę dotyczącą otoczenia przedsiębiorstwa społecznego oraz środowiska organizacji (autorka używa określenia otoczenie wewnętrzne), ze wskazaniem na źródła budowania przewagi konkurencyjnej tego typu podmiotu.

Rozdział szósty zatytułowany Zarządzanie wartością w przedsiębiorstwie społecznym w aspekcie spójności europejskiej odnosi się do cech przedsiębiorstw społecznych, w szczególności ich misji i celów, kryteriów wyróżniających je na tle innych podmiotów komercyjnych czy pozarządowych. Autorka prezentuje tutaj funkcjonujące w literaturze przedmiotu modele działania przedsiębiorstw społecznych i podaje konkretne przykłady. Część rozdziału poświęca także kwestiom zarządzania tego typu podmiotami, koncentrując się na celach i metodach zarządzania zidentyfikowanych przez innych badaczy, np. lean management czy zarządzanie procesowe. Ciekawą część stanowi prezentacja społecznej stopy zwrotu z inwestycji, sposobów obliczenia jej wartości, wraz z przykładami zastosowania w Kanadzie.

W rozdziale siódmym – Przedsiębiorczość społeczna- modele współpracy z otoczeniem zewnętrznym – Czytelnik odnajdzie informacje o relacjach podmiotów ekonomii społecznej z otoczeniem zewnętrznym. Autorka skupia się na partnerstwie publiczno-społecznym (skądinąd nie wiem, dlaczego nie nazywa tych relacji po prostu współpracą, bo słowo partnerstwo oznacza jednak coś innego w Polsce, czego dowodzą prowadzone badania), prezentuje przykłady współpracy sektora pozarządowego z przedsiębiorstwami i wreszcie odnosi się do współpracy międzysektorowej w Polsce, na podstawie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Ostatni rozdział książki zatytułowany Metodologia badań prezentuje wyniki badań prowadzone w województwie podlaskim i dotyczące sektora ekonomii społecznej. Zawarto w nim także wnioski, które mają charakter rekomendacji autorki w kwestii dalszych badań nad podmiotami ekonomii społecznej. Wyniki o których mowa, to prezentacja badań ankietowych prowadzonych wśród

260 pracowników organizacji publicznych województwa podlaskiego (urzędów gmin i powiatów, ośrodków pomocy społecznej oraz powiatowych urzędów pracy), którzy odpowiadali na pytania dotyczące roli, funkcji i znaczenia podmiotów ekonomii społecznej.

Recenzowana książka ma pewne mocne strony i niestety trochę istotnych słabości. Na początek zajmę się atutami tej pozycji. Przede wszystkim należy docenić wieloaspektowość prowadzonej w książce analizy, co przecież nie jest zadaniem łatwym dla autora. Czytając książkę, cały czas mamy wrażenie, że wiemy, gdzie autorka zmierza, co bardzo polepsza odbiór tekstu przez Czytelnika. Wartościowe są odniesienia do programów i dokumentów regulujących niektóre kwestie związane z funkcjonowaniem podmiotów ekonomii społecznej w Unii Europejskiej.

Książka ma w większości charakter podręcznika, stanowiącego podstawowe źródło wiedzy o roli i funkcjonowaniu przedsiębiorstw społecznych. Tekst jest napisany przystępnym językiem i może służyć studentom, zwłaszcza kierunków ekonomicznych. Rozdziały mają uporządkowaną i ustrukturalizowaną treść i łatwo dzięki temu odnaleźć interesujące fragmenty. Bardzo przydatne dla Czytelnika mogą być w szczególności opracowane na podstawie badań innych autorów studia przypadków. Warto przyjrzeć się przykładom liczenia wartości społecznej stopy zwrotu z inwestycji oraz ilustracjom współpracy podmiotów ekonomii społecznej z przedsiębiorstwami i administracją publiczną w Europie. Przydatne dla Czytelników mogą być także informacje zawarte w obszernym załączniku, który zawiera informacje na temat funduszy międzynarodowych, które wspierają rozwój przedsiębiorczości społecznej na świecie.

Niestety muszę także zwrócić uwagę na kilka kwestii, które budzą mój sprzeciw jako Czytelnika. Po pierwsze, mimo iż autorka odróżnia organizacje pozarządowe od przedsiębiorstw społecznych, to w niektórych rozważaniach i tabelach podaje, że wszystkie organizacje pozarządowe to podmioty ekonomii społecznej (np. s. 89-90). Niestety tak nie jest i nie można stowarzyszeń i fundacji nazywać od razu przedsiębiorstwami działającymi w sferze ekonomii społecznej. Istnieją wyraźne kryteria odróżniające te podmioty – m.in. prowadzenie działalności gospodarczej i zatrudnianie pracowni-

ków w stowarzyszeniu lub fundacji. Można dodać, że średnio 8% polskich organizacji pozarządowych prowadzi działalność gospodarczą (i ich odsetek spada w ostatnich latach, dzięki wprowadzeniu odpłatnej działalności pożytku publicznego), nie więcej zaś niż 50% zatrudnia w jakiegokolwiek formie pracowników.

Po drugie, mam poważne zastrzeżenia do rozdziału, w którym autorka opisuje model współpracy sektora ekonomii społecznej z administracją publiczną. Z prezentowanego katalogu form współpracy organizacji pozarządowych – które, jak wiemy, nie wszystkie, a nawet zdecydowana większość nie są podmiotami ekonomii społecznej – autorka odwołuje się tylko do „starych” form współpracy przed nowelizacją ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w 2010 r. To niestety dość poważny błąd, zwłaszcza, że książka została wydana w 2012 r. Podobnie jest z odwołaniami do Zasad tworzenia programu współpracy z 2004 r., opracowanego przez ówczesne Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej. Rzeczywiście, w swoim czasie ten dokument był ważną „ściągą” dla samorządów przy tworzeniu planów współpracy z organizacjami pozarządowymi, ale od tego czasu wiele się zmieniło i mamy już bardzo poważny dorobek naukowy i praktyczny w zakresie realizacji ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, i ogólnie współdziałania międzysektorowego. Mamy także w Polsce, pisząc w pełnym skrócie, opracowany wraz partnerami Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej referencyjny „model współpracy”, oparty o rzetelne badania. Podobnie rzecz się ma z jedną z form współpracy, tj. konsultowaniem projektów aktów normatywnych. Autorka wprowadza tutaj pojęcie dialogu społecznego, który jednak nieco różni się od dialogu obywatelskiego, do którego odnosi się kwestia konsultacji. Dialog społeczny ma bowiem odmienne uwarunkowania prawne w Polsce.

Po trzecie, przede wszystkim mam zastrzeżenia do ostatniego rozdziału, którego celowości zamieszczenia w książce niestety nie rozumiem. O ile te siedem wcześniejszych rozdziałów można traktować jako pewnego rodzaju wstępny i podstawowy podręcznik czy opis sytuacji w obszarze ekonomii społecznej, o tyle badania empiryczne niestety nie odnoszą się do rozdziałów teoretycznych. Autorka w teoretycznych rozdziałach przywołuje ustawodawstwo, korzysta z dokumentów Unii Europejskiej, dostępnych raportów i statystyk. Natomiast w ostatnim rozdziale Czytelnik otrzymuje zawiłą i zupełnie niepotrzebną charakterystykę metod badawczych (nazwaną niestety zdecydowanie na wyrost metodologią badań), po czym może zapoznać się z bardzo skrótkowo zaprezentowanymi badaniami ankietowymi, przeprowadzonymi na nielosowej próbie badawczej. Nie byłoby w tym nic dziwnego, problem jednak stanowią osoby badane – urzędnicy sektora publicznego województwa podlaskiego. Rozumiem, że może być interesujące poznanie opinii na temat ekonomii społecznej wśród pracowników urzędów, ale niestety nie mogę zrozumieć, jaki to ma związek z tytułem i celem książki, a także czy formułowane wnioski mają jakiegokolwiek podstawy, w świetle zaprezentowanych badań? Słabością książki jest także brak syntetycznego zakończenia.

Po czwarte, w niewielkim stopniu pozycja ta odnosi się do problemów zarządzania przedsiębiorstwem społecznym. W mojej opinii, lepszy byłby następujący tytuł: Przedsiębiorstwo społeczne w procesie konwergencji. Jeden rozdział dotyczący zarządzania wartością to trochę za mało w odniesieniu do tytułu.

Pomimo wykazanych słabości, „grupa docelowa” i adresaci książki na pewno znajdą w niej coś interesującego. Warto jednak pamiętać, aby wydawane monografie były zawsze rzetelne w sferze metodycznej i terminologicznej.